

# Kropla Deszczu (inna wersja) – Gabriel Fleszar

Tak to ja widzisz bywa tak  
W zimnym deszczu posłusznie moknę  
Za rogiem człowiek on to lepiej zna  
Co znaczy czekać on tu dłużej moknie  
Wpisany w los milczenia łyk  
Zapisany wierszem  
Poetą mistrz a błaznem ja  
Z datą wczorajszego dnia  
Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz  
Tak to ja moim sługą deszcz  
Wielkich powstań i upadków mężem  
Mrocznych pieśni zapisanych nut  
Swoich marzeń otępiałym więźniem  
Tak to ja a przy mnie twoja twarz  
Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz  
I z sobą i z sobą mnie zabierzesz  
Wpisany w los milczenia łyk  
Zapisany wierszem  
Poetą mistrz a błaznem ja  
Z datą wczorajszego dnia  
Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja i z sobą mnie zabierzesz  
Tam będę ja i z sobą mnie zabierzesz  
Tam będę ja i z sobą mnie zabierzesz



